

Bayer Full, Powrócisz znów

Ty powrócisz znów
Jak co dzień, jak co noc, jak co rok
Żeby prosić na kolanach bym odwrócił się
Już nie mogę tego dłużej znieść
Ten nasz wspólny dzień
Gdy po raz pierwszy zobaczyłem Cię
Kiedy patrzyłem tak, zadrżało serce me
Spojrzenie, które w moich żyłach rozpałiło krew
To byłaś Ty, na pewno Ty
Już nie ta sama, ale jednak Ty
Nie mogę pojąć dziś, co mnie skusiło by
Zacząć ten romans w to upalne lato, w barze drink
Ty powrócisz znów
Jak co dzień, jak co noc, jak co rok
Żeby prosić na kolanach bym odwrócił się
Już nie mogę tego dłużej znieść
Dziś nie mów już nic
Sens naszych słów rozpułynał w próżni się
Skłamałem raz Ty wiesz, nie zrozum proszę źle
Nie było sensu tej zabawy dłużej ciągnąć, więc
Tak! To koniec już
Naszych podróży małym statkiem, burz
Tak mało o nim wiesz i nie wiń proszę mnie,
Że to tak nagle dla nas właśnie dziś skończyło się
Ty powrócisz znów
Jak co dzień, jak co noc, jak co rok
Żeby prosić na kolanach bym odwrócił się
Już nie mogę tego dłużej znieść